

Sygn. akt VIII C 1269/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 18 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 czerwca 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo- Usługowego (...) spółka z o.o. w Ł.

przeciwko I. S.

o zapłatę

na skutek zarzutów od nakazu zapłaty

utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w sprawie VIII Nc 730/15 w dniu 11 lutego 2015 r.

Sygn. akt VIII C 1269/15

UZASADNIENIE

W dniu 26 stycznia 2015 roku powód Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu I. S. powództwo o zapłatę kwoty 66.413,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany zakupił u niego szereg towarów, w tym w dniu 31 stycznia 2013 roku zakupił nawozy sztuczne za kwotę 51.840 zł, a w dniu 30 kwietnia 2013 roku ziemniaki i zboże za kwotę 15.932,81 zł. Obie kwoty podlegały zapłacie do dnia 30 października 2013 roku, czemu jednak pozwany uchybił. Pismem z dnia 4 listopada 2013 roku pozwany został wezwany do uregulowania zadłużenia, z której to powinności wywiązał się jedynie w niewielkim zakresie, w dalszym ciągu do zapłaty pozostała bowiem kwota 51.840 zł z tytułu faktury nr (...) oraz kwota 14.573,89 zł z tytułu faktury nr (...).

(pozew k. 2-6)

W dniu 11 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 730/15), którym nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 66.413,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.448 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

(nakaz zapłaty k. 21)

Nakaz ten pozwany zaskarżył zarzutami w całości. W uzasadnieniu pozwany, nie kwestionując nabycia towaru od powoda, podniósł, iż był on wadliwy, a powód nie rozpoznał złożonej przez niego reklamacji.

(zarzuty k. 24-25v.)

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2016 roku pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Pozwany oświadczył, iż uznaje powództwo w zakresie faktury nr (...), przy czym kwota dochodzona na podstawie tej faktury winna być pomniejszona o dwie wpłaty z dnia 15 maja 2014 roku w kwocie 5.800 zł oraz z dnia 3 sierpnia 2014 roku w kwocie 5.000 zł, a także częściowo w zakresie faktury nr (...), tj. w zakresie kwoty 6.632,96 zł z tytułu zakupu pszenżyta. W pozostałym zakresie pozwany oświadczył, iż nie uznaje żądania powoda. W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powoda wskazał, że dokonane przez pozwanego wpłaty zostały uwzględnione przed wniesieniem pozwu. Ponadto zakwestionował, aby pozwany odnośnie zakupionego towaru składał reklamacje.

(protokół rozprawy k. 70-71)

Na rozprawie w dniu 6 października 2016 roku pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Na rozprawie w dniu 4 czerwca 2018 roku pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2016 roku. Ponadto wniósł o rozłożenie zobowiązania na raty płatne przez 4 lata, z czego kwota 5.000 zł podlegałaby zapłacie we wrześniu, natomiast pozostała część zadłużenia spłacana w ratach.

(protokół rozprawy k. 77-78, k. 131-134)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie dystrybucji środków ochrony roślin oraz nasion. W ramach prowadzonej działalności powód w dniu 31 stycznia 2014 roku sprzedał pozwanemu I. S. nawóz N. za kwotę 51.840 zł, na potwierdzenie czego wystawił fakturę VAT nr (...), pod treścią której pozwany złożył swój podpis. Następnie, w dniu 30 kwietnia 2013 roku powód sprzedał pozwanemu ziemniaki sadzeniowe za kwotę 9.299,85 zł oraz pszenżyto za kwotę 6.632,96 zł, na potwierdzenie czego wystawił fakturę VAT nr (...), która również została podpisana przez pozwanego. Obie faktury podlegały zapłacie do dnia 30 października 2014 roku.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:19:12-00:28:58 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 4 czerwca 2018 roku, zeznania świadka S. S. 00:05:47-00:08:13 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 6 października 2016 roku, faktura VAT k. 8, k. 10, okoliczności bezsporne)

W określonym terminie pozwany nie dokonał żadnej wpłaty na poczet wystawionych przez powoda faktur VAT, o których mowa wyżej, na skutek czego powód w dniu 4 listopada 2013 roku wezwał pozwanego do zapłaty zadłużenia w kwocie 71.413,89 zł, na które poza należnościami wynikającymi z faktur VAT nr (...) składały się również należności wynikające z innych dokumentów księgowych wystawionych przez powoda. Po wystawieniu wezwania pozwany spłacił wyłącznie niewielką część zadłużenia, dlatego też powód w dniu 9 grudnia 2013 roku sporządził kolejne wezwanie do zapłaty, opiewające na dochodzoną pozvem kwotę 66.413,89 zł, na którą składała się należność w wysokości 51.840 zł wynikająca z faktury nr (...) oraz należność w wysokości 14.573,89 zł stanowiąca niespłaconą część z tytułu faktury nr (...). W aktach sprawy brak jest odpowiedzi pozwanego na kierowane do niego wezwania do zapłaty.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 12, k. 13, okoliczności bezsporne)

Pozwany I. S. ma 44 lata. Z zawodu jest rolnikiem. Prowadzi gospodarstwo domowe wraz z konkubina. Utrzymuje się ze sprzedaży płodów rolnych, przy czym uzyskiwany w ten sposób dochód jest uzależniony od aury pogodowej. Na rok 2018 roku pozwany przewiduje, że wyniesie on „na czysto” 80.000 zł (szacunek z czerwca 2018 roku). Poza przedmiotowym zadłużeniem pozwany posiada także inne zobowiązania w łącznej wysokości 230.000 zł. Przeciwnie niemu toczy się 5 egzekucji komorniczych.

(oświadczenie pozwanego 00:31:18 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 4 czerwca 2018 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodu z przesłuchania powoda oraz zeznań świadków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie niesporne było, że w styczniu i kwietniu 2013 roku powód sprzedał pozwanemu produkty rolne za kwotę odpowiednio 51.840 zł i 15.932,81 zł, na potwierdzenie czego wystawił faktury VAT nr (...), pod którymi pozwany złożył swoje podpisy. Pozwany nie kwestionując powyższego faktu, jak również uznając za zasadne roszczenie powoda z tytułu sprzedaży nawozu (kwota 51.840 zł) oraz pszenżyta (kwota 6.632,96 zł z tytułu faktury nr (...)), podniósł, iż zakupione od powoda ziemniaki w dużej części były zepsute (zbutwiałe i delikatnie nadgnite) i nie nadawały się do sadzenia. Pozwany wskazywał również, że w zakresie zakupionych ziemniaków sporządził stosowną dokumentację zdjęciową, złożył ustną reklamację, a także, że do powoda były wysyłane wiadomości e-mail, w treści których opisane były zgłaszane przez niego względem zakupionej części towaru zastrzeżenia.

Rozważania odnośnie sformułowanych przez pozwanego zarzutów rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia danego faktu ponosi osoba, która się na jego zaistnienie powołuje. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. W niniejszej sprawie powinnością powoda było zatem wykazanie, że sprzedał pozwanemu dany towar za określoną cenę, czemu powód sprostał w całości, pozwany winien natomiast udowodnić po pierwsze, że część nabytego przez niego towaru była wadliwa, po drugie, że w zakresie tej części towaru złożył reklamację, jeśli z tych faktów chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. W ocenie Sądu z powinności tej pozwany nie zdołał się jednak wywiązać. O czym była mowa wyżej, pozwany podnosił, że składał ustną reklamację, sporządził dokumentację fotograficzną, a także za pośrednictwem pani M. złożył powodowi zastrzeżenia w formie wiadomości e-mail. Rzecz jednak w tym, iż pozwany nie przedstawił żadnego dowodu o charakterze nieosobowym, który wskazywałby, że podnoszone przez niego fakty w ogóle miały miejsce. W szczególności pozwany nie złożył dokumentacji fotograficznej, której analiza pozwoliłaby na ustalenie, czy nabyte przez niego ziemniaki były wadliwe, do akt sprawy nie został również załączony wydruk z korespondencji e-mail, która miała być rzekomo toczona pomiędzy powodem a panią M.. I. S. nie wnosił także o przesłuchanie w charakterze świadka pani M., która zdaniem powoda widziała zepsute ziemniaki, sporządziła dokumentację fotograficzną i wysłała powodowi pisemną reklamację. Znamienna jest przy tym inercja pozwanego, który w żaden sposób nie zareagował na kierowane do niego wezwania do zapłaty sporządzone w listopadzie i grudniu 2013 roku (w aktach sprawy brak jest odpowiedzi pozwanego na te wezwania). W świetle wiedzy życiowej i zasad logicznego rozumowania za zasadny uznać należy wniosek, że gdyby kupujący otrzymał częściowo wadliwy towar i był wzywany do uiszczenia za niego całej ceny, w jego interesie byłoby sporządzenie stosownej odpowiedzi na takie wezwanie i wyartykułowanie w jej treści spostrzeżonych nieprawidłowości. Podnieść wreszcie należy, że przesłuchana w charakterze świadka pracownica powoda A. S. zeznała, iż nic nie wie o tym, aby pozwany składał sprzedającemu ustne reklamacje, z kolei w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2016 roku powód oświadczył, że nie posiada żadnej dokumentacji papierowej lub elektronicznej, która wskazywałaby na to, że była składana reklamacja towaru zakupionego przez pozwanego, a którego producentem była firma (...), do którego to pisma pozwany nie odniósł się w żaden sposób. Całość powyższych rozważań

w ocenie Sądu implikuje konstatację, iż twierdzenia pozwanego oraz wnioskowanych przez niego świadków na okoliczność wadliwości sprzedanych przez powoda ziemniaków stanowią wyłącznie przejaw przyjętej przez I. S. taktyki procesowej, która miała na celu pomniejszenie zadłużenia dochodzonego przez stronę przeciwną. Zdaniem Sądu nawet jednak gdyby nie podzielić powyższej konkluzji i przyjąć, że rzeczywiście część z zakupionych przez pozwanego ziemniaków nie nadawała się do sadzenia i tak brak byłoby podstaw do oddalenia powództwa w części wnioskowanej przez pozwanego. W pierwszej kolejności podnieść należy, że pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), jaka konkretnie część nabytego towaru była wadliwa, a jego twierdzenia (podobnie jak zeznania świadków) na tę okoliczność są bardzo ogólnikowe. I tak S. S. stwierdził, że do sadzenia przeznaczono ¼ ziemniaków zakupionych przez pozwanego, M. M. (2) podniosła, że część z ziemniaków została wyrzucona, nie określając jednak wielkości tej części, pozwany wyjaśnił z kolei, że obsadził 80 arów, a powinien 2 ha, co w samo siebie jest niewystarczające do choćby przybliżonego wyliczenia, jaka część ziemniaków była zdatna do sadzenia. Nie budzi zaś wątpliwości, że ziemniaki, które pozwany wykorzystał zgodnie z ich przeznaczeniem nie podlegałyby zwrotowi w toku reklamacji, ergo z tytułu ich sprzedaży powód byłby uprawniony żądać zapłaty ceny. Niespornie także to pozwany winien udowodnić, o jaką kwotę pieniężną był uprawniony do obniżenia swojego zobowiązania względem sprzedającego. Po drugie zaakcentować należy, że jak wyjaśnił sam pozwany, część ziemniaków została sprzedana na paszę dla krów (a więc z tytułu tej sprzedaży pozwany otrzymał pewną kwotę pieniężną, która rekompensowała ciężący na nim wydatek z tytułu zakupu ziemniaków od powoda), część zaś została wyrzucona na kompost. Nie jest zatem tak, że ziemniaki te w ogóle nie zostały przez pozwanego wykorzystane. Co istotne, depozycje pozwanego dają podstawę do wniosku, iż wykorzystał on całość zakupionych ziemniaków, co w ogóle podważa jego roszczenia reklamacyjne. Powód nie tylko nie miałby bowiem możliwości wymiany towaru na nowy, wolny od wad, ale nawet sprawdzenia, w zakresie jakiej części towaru reklamacja mogłaby podlegać uwzględnieniu. Uwadze Sądu nie uszło również, że pozwany w ogóle nie udowodnił, iż zachował termin, o którym mowa w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, znajdującej zastosowanie w niniejszej sprawie z uwagi na datę zawartej przez strony umowy sprzedaży, a tym samym nie wykazał, iż po jego stronie w ogóle ukonstytuowały się uprawnienia przewidziane w art. 8 teże ustawy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd wydał w sprawie wyrok, którym utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w sprawie VIII Nc 730/15 w dniu 11 lutego 2015 roku.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. Zgodnie z przepisem art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile, bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. W świetle przytoczonego judykatu nie budzi wątpliwości, że ustalenie, że sytuacja majątkowa dłużnika racjonalizuje przyjęcie, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 320 k.p.c., wymaga bezwzględnie - czego pozwany

zaniechał - przedstawienia dowodów na tą okoliczność (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Pozwany nie złożył zaś żadnych dowodów na okoliczność swojej sytuacji majątkowej i życiowej, a jego twierdzenia w powyższym zakresie są bardzo ogólnikowe. Nie wiadomo zatem, czy sytuacja rodzinna i majątkowa pozwanego uzasadnia zastosowanie omawianego moratorium sędziowskiego (z jednej strony pozwany powołuje się na zadłużenie w kwocie przekraczającej 230.000 zł i prowadzone przeciwko niemu postępowania komornicze, z drugiej zaś podaje, że jego roczny dochód oscyluje wokół kwoty 200.000 zł. Nie wiadomo przy tym, jakie kwoty pozwany wydaje na utrzymanie swojej rodziny, a także w jaki sposób pozwany wyliczył „czysty” roczny dochód na kwotę 80.000 zł). Pozwany nie podjął także próby wykazania, iż w przypadku rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, będzie miał realną możliwość ich spłaty.